

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032
 Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
 Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
 Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 30% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tycznej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
 Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, czwartek 11 lutego 1926 r.

Działalność Województwa Pomorskiego w dziedzinie administracji.

Przeważną część zakresu działania Wydziału Administracyjnego stanowią sprawy natury czysto administracyjnej, jak sprawy obywatelstwa, sprawy urzędów stanu cywilnego, sprawy wojskowe itd., podczas gdy do spraw o charakterze gospodarczym zaliczyć można jedynie pewną część spraw z zakresu referatu rolnego rybackiego, weterynaryjnego i ochrony lasów. Lecz i w tych ostatnich wymienionych sprawach chodzi raczej o kontrolę nad wykonywaniem ustaw tych dziedzin dotyczących, niż o bezpośrednią działalność w kierunku podniesienia odnośnych gałęzi gospodarstwa krajowego. Powodem tego jest z jednej strony brak udzielenia Wydziałowi Administracyjnemu kredytów państwowych na powyższe cele, z drugiej strony istnienie specjalnych Instytucyj, które zajmują się podniesieniem gospodarstwa kraju. W tym stanie rzeczy działalność Wydziału Administracyjnego sprowadza się przeważnie do podporządkowania poszczególnych zjawisk życiowych pod pewne przepisy prawne i występowania z represją, gdy nastąpi naruszenie odnośnych przepisów. Utrwalenie porządku prawnego w zakresie swej kompetencji jest głównym zadaniem Wydziału Administracyjnego. Zadanie to będzie wówczas dobrze wykonane, jeżeli zarządzenia administracyjne będą legalne, szybkie i celowe. Administracja jest dobra, gdy się opiera na praworządności, umiejącej pogodzić w sposób słuszny i sprawiedliwy interes państwa z dobrem jego obywateli. Przechodząc do omówienia poszczególnych dziedzin administracji z zakresu działania Wydziału Administracyjnego, rozpocząć należy od spraw obywatelstwa. Ideą Wydziału Administracyjnego przy załatwianiu powyższych spraw, było stałe dążenie do wzmocnienia żywiołu polskiego na Pomorzu.

W zakresie spraw urzędów stanu cywilnego, kierowano się ideą obsadzania tych urzędów osobami pod względem narodowym zupełnie pewnymi, przyczem stanowiska te nadano rodowitym Pomorzanom tak ze względu na znajomość języka niemieckiego, potrzebną dla zaznajomienia się z odnośnym ustawodawstwem niemieckim, jak i z uwagi na znajomość tu stosunków, które znacznie mogą ułatwić pełnienie odnośnych urzędów.

W referacie rolnym wykorzystano wszelkie uprawnienia ustawowe, jakie przysługiwały Wydziałowi Administracyjnemu, ażeby podnieść produkcję rolną. I tak wydane zostały rozporządzenia policyjne w sprawie tepienia berberesu, będącego rozsładnikiem t. zw. „rdzy kreskowanej” oraz w sprawie zwalczania raka ziemniaczanego.

Wyjednano pożyczkę niskoprocentową 12 proc. od władz centralnych rolnikom, poszkodowanym nieurodzajem wzgl. klęską żywiołów (powodźmi, gradobiciem. etc.) w kwocie 760.000 zł. W szczególności zostały uwzględnione powiaty: kartuski, brodnicki, kościerski, wejherowski, lubawski, starogardzki, pucki, działowski, chojnicki, toruński, tucholski, człuchowski i gniewski. Podziału pożyczki pomiędzy ludność dokonali pp. Starostowie. Urząd prosił o prolongatę zwrotu pożyczki, co zostało uwzględnione.

W zakresie podniesienia hodowli zwierząt domowych dokonano przeglądu 6694 szt. ogierów, z których uznano za zdolne do pokrywania klaczy 260 sztuk. Dokonano również licencji klaczy, stadników i banarów. Prowadzi się kontrolę klaczy zapłodnionych przez ogierów ze stada państwowego i prywatnych licencjonowanych i nielicencjonowanych (11060 klaczy).

W zakresie podniesienia zwierzożostu urząd czuwa nad tem, by ustawa łowiecka ściśle była przestrzegana.

Urząd prowadzi kontrolę wydanych kart myśliwskich. W roku sprawozdawczym wydane zostały zarządzenie władzom administr. I. instancji o wyznaczenie pomocniczej policji łowieckiej z osób zaufanych.

Zostały opracowane i przedłożone władzom centralnym do zaakceptowania nowe karty myśliwskie. W sprawie ochrony gołębi pocztowych wystosowano wniosek do władz centralnych o przyznanie wy-

nagrodzenia za tępienie niebezpiecznych dla gołębi gatunków plectwa drapieżnego.

W zakresie przeważnie nieruchomości ziemskich kierowano się przeważnie względami na utrzymanie narodowego stanu posiadania.

W zakresie spraw rybackich wysiłki Wydziału Administracyjnego szły w kierunku podniesienia rybołówstwa śródlądowego i morskiego, utworzono trzy spółki rybackie, przyczem utworzenie dalszych czterech jest w toku. Zwrócono uwagę na konieczność podniesienia rybołóstwa, który w stosunku do czasów przedwojennych obniżył się o 60 proc. W tym celu uru chomiono dwie wylegarnie w Myłofie i Pucku, gdzie wyprodukowano siedi 1 650 000 ziarn i sielawy 800 000 ziarn.

Odnosnie do pomocy udzielanej rybakom morskim stwierdzić trzeba, że celem poparcia rozwoju rybołówstwa morskiego udzielono rybakom w r. 1925 zapożyczeń bezwrotnych w kwocie 2400 zł. 10 proc. pożyczek długoterminowych w kwocie 43 790 zł. oraz materiałów wartości 5460 zł. Według stanu z dnia 1. 1. 1926 rybacy winni są tytułem zwrotu pożyczek kwotę 86.000 zł. W ciągu stycznia 1926 r. udzielono rybakom dalszej 4 proc. pożyczki w kwocie 17 500.

W zakresie podniesienia przemysłu rybnego wyjednano dla rybaków materiały pędne po cenach znacznie obniżonych w ilości wystarczającej na pokrycie całkowitego zapotrzebowania.

W zakresie spraw weterynaryjnych głównym zadaniem Wydziału Administracyjnego było zwalczanie zaraźliwych chorób u zwierząt. Przebieg poszczególnych zaraz był następujący:

Wścieklizna.

Na wściekliznę padło w ciągu roku 1925 50 sztuk bydła i 2 konie, za które tytułem odszkodowania wypłacono razem 7 864 54 zł.

Pozatem w celu skuteczniejszego zwalczania wścieklizny zabito w ub. roku na Pomorzu 91 psów i 6 kotów chorych na wściekliznę a 87 psów podejrzanych o zarażenie się wścieklizną.

49 osobom pokąsanym przez zwierzęta wściekłe, zaszczerpiono surowicę przeciw wściekliznie z wynikiem pomyslnym. Dotąd szczepienia te, zwłaszcza dla ludzi mniej zamożnych, były zbyt kosztowne, gdyż trzeba było jechać na kilkanaście dni do Instytutu Pasteuroskiego w Warszawie. Niedogodność tą usunięto w ten sposób, że obecnie szczepienia przeciw wściekliznie wykonują może każdy państwowy (powiatowy) lekarz.

Nosaczna.

Nosaczna panowała w ubiegłym roku w Województwie Pomorskiem w 2 powiatach:

W powiecie sępoleńskim w 2 gminach i 2 zagrodach i w pow. brodnickim w 2 gminach i 2 zagrodach.

Ubito razem koni chorych, u których sekcyj wykazała nosaczność to w powiecie sępoleńskim koni 36 w powiecie brodnickim 7 koni.

Tytułem odszkodowania za te 43 konie wypłacono razem 15 396 25 zł.

Zaraza stadnicza.

Na początku roku 1925 panowała w powiatach: chełmińskim, świeckim i tucholskim zaraza stadnicza u koni, zagrażając w wysokim stopniu hodowli koni na Pomorzu. Za pomocą stosowanych zarządzeń weterynaryjno-policyjnych udało się ją opanować — a w końcu przez wykup i zabicie chorych klaczy ostatecznie zlikwidować. Wykupiono i zabito z tego powodu razem 10 klaczy, chorych na zarazę stadniczą za które wypłacono tytułem odszkodowania ze Skarbu Państwa razem 3410 zł.

Pruszczycyca.

Pruszczycyca, zawleczona w połowie ubiegłego roku z Niemiec do powiatu działowskiego, objęła zaraz cały powiat działowski. Dzięki energicznemu zarządzeniom weteryn. policyjn. wykonywanym sprężysie przez organa Policji Państw., oraz społeczeństwo miejscowe, udało się pruszczycyca na powiat działowski zlokalizować i na długo inne powiaty od niej uchronić. Dopiero z początkiem grudnia zaraza ta przeniosła się na sąsiednie powiaty, czego już nie można było uniknąć.

Jednakże należy zaznaczyć, że dla rolnictwa ławniej jest znieść zarządzenia przeciw pruszczycy i z

tem połączone ograniczenia obrotu bydłowego w porze zimowej, gdy bydło znajduje się stale w oborze, niż w porze letniej, kiedy bydło korzysta z pastwisk i łąk.

W końcu roku 1925 panowała pruszczycyca w powiatach:

działowskim w 2 gminach i 3 zagrodach brodnickim w 1 gminie i 1 zagrodzie grudziądzkim w 3 gminach i 3 zagrodach lubawskim w 1 gminie i 1 zagrodzie starogardzkim w 1 gminie i 1 zagrodzie tczewskim w 2 gminach i 2 zagrodach toruńskim w 2 gminach i 2 zagrodach w powiecie wąbrzeskim w 16 gminach i 27 zagrodach.

Razem w 8 powiatach, 38 gminach i 40 zagrodach. Przebieg pruszczycy był na ogół łagodny, to też padły w roku zesłym tylko 2 sztuki dorosłego bydła, za które tyt. odszkodowania zapłacono razem 335 złotych.

Nadmienić wypada, że Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych czyni duże wysiłki w celu wydoskonalenia metod walki z pruszczycą. I tak w ostatnim czasie przeprowadzono na koszt Państwa w kilku miejscowościach szczepienia lecznicze i ochronne w celach doświadczalnych, za pomocą szczepionki ze znanej wyspy niemieckiej. „Riems”. Badania co do wartości tej szczepionki jeszcze nie są ukończone.

Zaraza bydła i dziczyny.

Zarazę bydła i dziczyny stwierdzono w powiecie działowskim w 4 gminach i 5 zagrodach, gdzie ogółem padło 50 sztuk bydła, za które tytułem odszkodowania wypłacono razem 1492 zł. Zarazę tę zdołano w zarodku zlokalizować i stłumić.

Waglik.

W 2 wypadkach stwierdzono także waglik, na który padło 2 sztuki bydła, za odszkodowaniem w ogólnej wysokości 556 zł. Zarazę tą aczkolwiek bardzo niebezpieczną, zdołano umiejscowić i szybko zlikwidować.

Anemja (nieodkrewność) zakaźna u koni.

Już od dłuższego czasu w kilku miejscowościach na Pomorzu padły na pewną ersootę. Po długich badaniach naukowych za pomocą serodjagnostycznych szczepień udało się stwierdzić, że rozchodzi się tu o nieodkrewność (anemję) zakaźną u koni.

Zaraza ta, dotąd na Pomorzu nieznaną, czyni wśród koniostanu poważne szkody, a jest tem niebezpieczniejszą, że dotychczas nie zbadano jej zarazka i przyczyny rozpowszechnienia się. Zwalczanie na koszt Państwa tej zarazy, nie objętej ustawą pomorową z 26. VI. 09. ani innymi przepisami prawnymi, napotykało na trudności. Z braku podstaw prawnych nie można było dotąd za straty spowodowane tą zarazą, płacić jakiegokolwiek odszkodowania. Dopiero na wniosek Wojewody Pomorskiego za zgodą Władz Centralnych na mocy rozporządzenia weterynaryjnego z dnia 2. XII. 25 r. (Dz. Urz. nr. 29.) włączono zwalczanie tej niebezpiecznej zarazy w zakres działania Państw. Władz Weterynaryjnych, przyczem za konie, padłe wskutek anemji zakaźnej, płacić się będzie odpowiednie odszkodowanie.

Wedle przeprowadzonych dochodzeń padło na tę zarazę do 1. XII 25.

W Szumlińsku pow. grudziądzki około 40 koni. W Gołębiewku pow. grudziądzki około 24 konie.

W Komirowie i pow. sępoleńskim około 7 koni.

Dalsze badania naukowe, co do tej zarazy, są przez Państw. Instytucje Naukowe nadal prowadzone. W tym celu wyjechała na koszt Państwa specjalna Komisja Weterynaryjna zagranicę, aby poznać się szczegółowo z sposobem jej rozpoznania i odpowiedniego zwalczania.

Zaraza płucna.

Mimo, że w sąsiednich Województwach (Warszawskim i Poznańskim) panuje od kilku lat zaraza płucna u bydła rogatego, udało się dotąd Pomorze od tej klęski uchronić. Zawdzięczyć to należy przepi-som dot. ruchu bydłem między Województwem Pomorskiem a Poznańskim i Warszawskiem oraz ściślemu wypełnianiu obowiązków służbowych przez Państwowe Urzędy Weterynaryjne.

Coprawda w 2 wypadkach próbowano w drodze nielegalnej, mimo zakazu, przywieźć bydło na Pomorze

z b. Kongresówki, jednakże dzięki czujności Policji Państwowej, oraz powiatowych lekarzy weterynaryjnych bydlęto spostrzeżono i jako podejrzaną o zarazkę płuca ubito. Tym sposobem zapobiegło się ewent. przewleczeniu się tej zarazy na Pomorze.

Ruch graniczny z zwierzętami.

Na granicy polsko gdańskiej i polsko niemieckiej odbywa się regularny ruch graniczny z zwierzętami domowymi, jednak pod nadzorem właścicieli pow. lek. wet. a to celem zapobieżenia przewleczeniu zaraz zwierzęcych z zagranicy do kraju. Z powodu wybuchu pryszczycy na terenie W. M. Gdańska, obrót zwierzętami racicowymi był w czasie od 24. IV. 25. do 4. VII. 25. wstrzymany, a obecnie z tego samego powodu znów to nastąpiło od 17. I. 26.

Kursy uzupełniające dla lekarzy weterynaryjnych.

W listopadzie i grudniu ub. r. Min. Roln. i Dóbr Państw. urządziło w Bydgoszczy w Rzeźni Miejskiej oraz w Państw. Inst. Roln. kursy uzupełniające dla lek. wet., będących kierownikami rzeźni publicznych na Pomorzu, oraz dla pow. lek. wet. — Na kursie tym przedstawione zostały najnowsze zdobycze z zakresu wiedzy weterynaryjnej oraz z zakresu badania mięsa. Tym sposobem rząd stara się wzbudzić i kwalifikację swoich urzędników rozszerzyć i podnieść, aby stanęli na wysokości swoich zadań.

Takiż kurs uzupełniający i doszkalcający odbył się w maju ub. r. w Grudziądzu dla okręgowych badaczy mięsa i trichinoskopistów przy udziale wszystkich badaczy mięsa z Pomorza, nie będących lekarzami weteryn. Poza tym odbyły się przy Rzeźniach Miejskich w Toruniu i Grudziądzu w ciągu roku 1925 razem 7 kursów mięsoznawstwa i trichinoskopii, trwających od 5—6 tygodni. Kursy te zakończyły się przepisaniem egzaminem przed Urzędową Komisją Egzam. Egzamin taki zdało 17 kandydatów, których w miarę wakansu ustanawia się jako obwodowych (okręgowych) badaczy mięsa na prowincji.

Podkownictwo.

Aby w myśl obowiązujących przepisów o uprawianiu podkownictwa umożliwić przepisowe wykonywanie tego zawodu, urządził Urząd Wojewódzki dwie Urzędowe Szkoły Podkownicze w Toruniu i Starogardzie, powierzając ich kierownictwo wykwalifikowanym fachowcom. Kursy takie odbywały się w ciągu roku regularnie co 3 miesiące. Do kursu i egzaminu podkowniczego przyjmowano zawsze li tylko kandydatów z świadectwem czeladnika kowalskiego. Przepisowy egzamin podkowniczy przed Urzędową Komisją Egzaminacyjną w roku 1925 zdało na Pomorzu razem 28 kandydatów z wynikiem dobrym względnie dostatecznym.

W zakresie ochrony lasów naczelnym zadaniem oddziału ochrony lasów prywatnych było przeprowadzenie lustracji lasów celem zbadania ich stanu i obciążenia się z ich gospodarką leśną, aby dać właścicielom na przyszłość wskazówki co do usunięcia zauważanych braków.

Począwszy od roku 1923 oddział ochrony lasów w składzie 1 inspektora, 2 komisarzy i 2 podkomisarzy zlustrował z pomocy 90 991 ha ogólnego katastralnego obszaru lasów prywatnych 62 440 ha. Lasy od 50 ha i wyżej zostały wszystkie zbadane. Stan lasów według protokołów lustracyjnych urzędników ochrony lasów na ogół jest dość dobry, dewastację zauważono bowiem tylko w 109 wypadkach. Dotyczące lasy zamknięto do czasu przedłożenia planów gospodarczych. Zauwa-

żono, że w żadnym majątku nie było leśnego planu gospodarczego odpowiadającego warunkom ustawy z 14. sierpnia 1876 r. i rozporządzenia wykonawczego z 21. sierpnia 1877, któryby określał roczny etat według masy i powierzchni zabezpieczając rozwój gospodarstwa leśnego i uniemożliwiając dewastację. Dzięki energicznej działalności Pomorskiej Izby Rolniczej wymagane plany zostały w większej części przez nią wykonane tak, że dziś jest sporządzonych 69 planów gospodarczych o powierzchni 36 803,78 ha. Od właścicieli małej własności nie wymaga się sporządzenia tak szczegółowych planów, lecz tylko krótkich opisów ich lasów. Do obecnego czasu zostało sporządzonych 25 opisów na powierzchni 216,78 ha.

Na wyręby bez planów na 725,09 ha. zezwolono w 222 wypadkach, w tem maj. Bolumin 364,11 ha. sówkowych.

Urzędnicy ochrony lasów zmuszeni byli z powodu ustawy o daninie lasowej sporządzić wymiar daniny na gruncie. Danina została określona w 168 majątkach na powierzchni 56 880 ha. i wynosi ogółem 127,200 m³.

Chcąc przyjąć z pomocą biedniejszym właścicielom celem dostarczenia im dobrych i tanich sadzonek na zalesienie leśnych zrębów, oddział ochrony lasów założył 3 leśne szkółki: w powiecie brodnickim, w państ. nadleśnictwie Lidzbark 0,5 ha, w powiecie świeckim, w państw. nadleśnictwie Sarnia Góra 0,5 ha, w miejskim lesie Wejherowo 0,5 ha. Szkółki te założone w 1925 roku na wiosnę; na majątkach obszarach wydziały na wiosnę 1926 r. 600 000 sztuk sadzonek, a rozszerzone zostały jesienią 1925 roku, wyprodukują na wiosnę 1927 większą ilość sadzonek.

Oddział ochrony lasów zwrócił uwagę na konieczność zalesienia nieużytków, a głównie lotnych płasków; w tym celu w 1925 roku po zbadaniu tych nieużytków, których na Pomorzu okazało się 1981,25 ha. przedstawiono plan zalesienia Ministerstwu Roln. i Dóbr Państw., prosząc o środki dla założenia szkółek wikliny i innych gatunków drzew: sosny, banki, brzozy, akacji t. zn. gatunków odpowiednich na piaszki. W pierwszym rzędzie idą powiaty: chojnicki i kościański, gdzie się ma założyć szkółki. W tym też celu Województwo w 1925 r. delegowało jednego komisarza na kurs wikliniarzy do Puław, prowadził się też spieszny korespondencyjny z Ministerstwem i miejscowymi władzami.

W sprawie zamiany lasów na grunta rolne, Oddział Ochrony Lasów daje pozwoleństwo na takie zamiany ostrożnie, z powodu niskiego procentu zalesienia na Pomorzu, wynoszącego 23 proc. Zezwolono na zamianę 60,87 ha w wypadkach.

Rekursów w powyższej sprawie wpłynęło do władz centralnych 25. Rekursów przeciw orzeczeniom w sprawie zatwierdzenia planów gospodarczych było 2. Ta mała ilość tłumaczy się tem, że Oddział Ochrony Lasów informuje Izbę Rolniczą a względnie właścicieli przed zestawieniem planu, jaki może być dozwolony etat rębny, przez co sporządzający plany unikają kosztów ponownego badania przy zmianie planu, po czem sporządzony plan zostaje przedłożony do zatwierdzenia.

Zasadniczą wadą gospodarki leśnej na Pomorzu jest, że zręby — wskutek braku fachowców — odnawia się sadząc sosną, przez co powstają czyste drzewostany sosnowe, jakkolwiek część gleby nadaje się pod uprawę dęba, buka a nawet na lichszych glebach mogą być produkowane w pomieszanu z sosną brzoza, dąb i buk. Potworzone w ten sposób czyste drzewostany sosnowe, z natury rzeczy ulegają łatwo inwazjom owadów i grzybków. W roku 1924 napadła sówka chojnicka czyste drzewostany sosnowe,

zniszczyła 2493,48 ha w 14 majątkach. W roku 1925 pojawił się straszny szkodnik motyl mniszka, której gąsienica zniszczyła coprawda tylko 37 ha, ale to dlatego tak mało, że na Pomorzu drzewostanów świerkowych prawie nie ma. Towarzyszyła jej barczatka (inny szkodnik, wyniki zobaczymy na wiosnę 1927 roku, gąsienice ich bowiem zginęły masowo w czerwcu ub. r. Drzewostany zniszczone muszą być bezwzględnie wyrębane i usunięte z lasu ze względu na ochronę przed zarazą zdrowych drzewostanów.

Oddział Ochrony Lasów daje wskazówki, rady i sposoby zwalczania szkodników środkami zapobiegawczymi przez tworzenie lasów mieszaných, jako najwięcej odpornych przeciw wszelkim kłeskom elementarnym.

Obszar lasów prywatnych 90,890 ha. Przelustrowano dotychczas 62,440 ha. Planów gospodarczych w majątkach od 1,50 ha 25 na obszarze 216,78 ha. Planów gospodarczych w majątkach ponad 50 ha 69 na obszarze 36805,78 ha.

Szkółek założono 3, o obszarze każda 0,50 ha. dotychczas przygotowano pod uprawę zasiano w pow. brodnickim 6 arów, w pow. świeckim 5 arów, w pow. wejherowskim 5 arów ponadto 62 właściciele posiadają własne szkółki, wynoszące ogółem 27 32 ha. o rocznej produkcji 28 088 000 sztuk różnego gatunku sadzonek. Przeważa sosna. Na wiosnę 1926 roku obsieję się resztę powierzchni szkółek w miarę uzyskania nasienia.

Wpłynęło ogółem 35 wniosków o zmianę gruntu leśnego na pow. 123,61 ha z tego uwzględniono 25 wniosków na powierzchni 59,87 ha.

Ze szkodników masowo wystąpiła sówka chojnicka i częściowo mniszka. Uległo zniszczeniu przez sówkę 2493,48 ha. mniszkę 27,16 ha. Szkodniki wystąpiły w 14 majątkach.

Od orzeczeń Wojewody wpłynęło rekursów do Najwyższego Trybunału 5, do Ministerstwa 20, z tego uwzględniono częściowo 6, resztę odrzucono.

Rekursy wnoszone w sprawie zakazu wyrębów, nakazu zalesień i zakazu zmiany gleby leśnej na orną.

Dewastację zauważono w 9 majątkach ponad 50 ha i 100 majątkach niżej 50 ha.

Poza planem gosp. wydano zezwoleń na wyrąb 222 zezwoleń na obszarze 725,09 ha, w tem w jednym majątku udzielono zezwolenia na wyrąb 360,93 ha. z pow. zniszczenia przez sówkę.

Ilość nieużytków w Województwie.

1961,25 ha, w tem powiat chojnicki ma 588 ha. i kościański 540 ha.

Narazie projektowane jest coroczne zalesienie 100 ha. po 20 więc latach nieużytki w całym Województwie byłyby zalesione.

Koszta założenia 0,5 ha. szkółki sosnowej i innych gatunków wynoszą 3367,30 zł.

Koszta założenia szkółki wiklinowej — 0,5 ha 1232,60 zł.

Ewentualne koszty na dozorcę przy szkółkach: po 100 zł. miesięcznie — rocznie 1200 zł.

Razem: 2 szkółki 4599,90 zł.

dozorca 1200,— zł. 5799,90 zł.

W r. 1926 projektowane jest zalesienie w pow. chojnickim i kościańskim po 50 ha w powiecie.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

5)

I wskazał głęboką ranę na szyi, ranę, której siłą oddziaływała się od białości skóry.

— Kobieta tę zabiło szyletem — wyrzekł komisarz.

— Zabójca uderzył ją kilkakrotnie — wtrącił dozorca — pod prawą otę piersią skrzepniętą krew.

— Zbrodnia widoczna. Muszę natychmiast wezwać doktora, sędziego śledczego i prokuratora.

— Zaraz pan każe ciało zabrać? — spytał dozorca.

— Za nic w świecie. Gdyby była jeszcze nadzieja przywrócenia nieszczęśliwej do życia — kaździłbym ją stąd przemieścić i otoczyć wszelkimi staraniami, ale z trupem, od kilku godzin ostygłym, nic już nie zrobisz. Zostawmy go tutaj. Odpowiem prokuratorowi, jak leżał trup.

— Dzwija trzeba zamknąć?

— Naturalnie. Postawię tu dwóch agentów, a pan z łaski swojej dodasz mi dwóch dozorców.

— Wszystka służba na rozkazy pańskie. Komisarz wyszedł z grobowca.

Zawrócił się z powrotem do właściciela dorożek przy ulicy Ernestyny.

— Kto jeździł tą karetką? — badał dalej Bienet.

— który to numer?

— 5583.

— Będzie to więc Cadet — trzeba by przesłuchać w tej chwili... Franek biegnijże do niego.

— Jednym błędnym prosię pana — odpowiedział stajenny, ochłonawszy już trochę z przestradchu.

— A język trzymaj w gębie, ani głowa — dodał Bienet. — Jeśli się rozjedzie wiadomość o tem, za chwilę chmara ludzi się zlecą.

— Będę jak niemowa, proszę łaski pana.

Franciszek pobiegł po woźnicę, który w przeddzień jeździł numerem 5583.

— Masz tobie pociechę — rzekł Bienet do żony. Człowiek zamordowany w karetce. Oczami na to patrz, a wierzysz nie sposób! Czyżby Cadet nic nie wiedział, nic nie słyszał?

— Najprędzej. Musiał być pijany, jak zawsze — opowiedziała żona.

— Zaraz zwali się nam na kark sąd i nie ma co żartować.

— Cóż zrobić? Jak musi coś być, to musi... O! już idą...

Szybkiem krokiem podchodzili sierzanci miejscy z brygadjerem. Brygadjer uciągnął gospodarza za rękę i zawołał:

— Kochany panie Bienet, czyż to prawda, co nam odpowiadają? Znalazłeś pan człowieka zamordowanego w jednej zesywch karettek?

— Tak, panie brygadjerze Fontaigne.. ot tutaj jest, zobacz pan.

Brygadjer przystąpił do karetki, brwi zmarszczywszy, a wąsy siwego gryząc, rzekł:

— Tam do djabła! Cóż to dopiero gadać będą o tem. Wyborna dla twego zakładu reklama, kochany panie Bienet.

— Obszedliśmy się bez takiej reklamy.

— Posłałeś pan po komisarza?

— Już, i po woźnicę Cabet, który tą karetką dziesiątą nocy jeździł.

— A, to Bader! No, dobry panu zrobił prezent! Pewnie musiał być pijany, kiedy nie zauważył, że wiezie człowieka, który życie sobie odebrał, albo że stał zabyty! Czy to morderstwo, czy samobójstwo.

Naturalnie, łatwo się będzie o tem przekonać. Ale pan komisarz jakoś się opóźnia.

— Już idzie — odparł gospodarz.

Rzeczywiście komisarz połączony tego cyrkułu wchodził na dziedziniec ze swym sekretarzem. Skłonił się z ziewką obecnym, który zdjęty przed nim czapki, zwróciwszy się zaś do brygadjera, zapytał:

— Zbrodnia?

— Tak panie komisarzu... trup jest tam w tej karetce — odezwał się Bienet. — Mój stajenny pierwszy go spostrzegł, kiedy otworzył drzwi dla wy-czyszczenia karetki.

Komisarz poszedł i długo patrzył na człowieka, któremu głowa wybladła ziewiała się na lewe ramię. Dwie plamy skrzepniętej krwi pokrywały ubranie nieboszczyka. Paltot brnatny był rozpięty.

— To nie samobójstwo, to morderstwo — wyrzekł komisarz po kilku chwilach przglądania się baczniego. — Zabójstwo bardzo ciekawe. Nic podobnego nie pamiętam, a woźnica, który powrócił tą karetką czyż nic nie zauważył?

— Zapewne nie. Gdyby co był zauważył byłby powiedział.

— To bardzo dziwne. Gdzie mieszka ten woźnica?

— Na rogu ulicy Dondeville, niedaleko stąd.

— Trzeba po niego posłać.

— Posłałem już stajennego, pewnie zaraz przyjdzie.

— To dobrze, panie Bienet, będę potrzebował karetę, możesz mi pan dać jedną ze swoich?

— Prosię pana komisarza tylko o pięć minut czasu.

Gospodarz pobiegł zaraz do stajni, skąd wyprowadził najlepszego konia i zaprzęgił sam do najbliższej karetki.

— Prosię pana komisarza tylko o pięć minut czasu.

Gospodarz pobiegł zaraz do stajni, skąd wyprowadził najlepszego konia i zaprzęgił sam do najbliższej karetki.

— Prosię pana komisarza tylko o pięć minut czasu.

Gospodarz pobiegł zaraz do stajni, skąd wyprowadził najlepszego konia i zaprzęgił sam do najbliższej karetki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dzień prasy pomorskiej.

W sobotę, dnia 6-go bm. odbył się w Grudziądzu w sali ratuszowej „Dzień prasy pomorskiej“.

O godz. 9 tej rano ks. dziekan Dembek odprawił w kościele farnym uroczystą Mszę św. na intencję zjazdu.

Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich zagałi prezes p. red. Teska.

Przewodniczącym walnego zebrania wybrano red. Rakowskiego a sekretarzem red. Zasadzkiego.

Prezydent miasta Grudziądza p. dr. Włodek powitał dziennikarzy imieniem miasta i życzył dalszej współpracy z władzami samorządowymi.

Sprawozdania z rocznej działalności Syndykatu wygłosił pp.: prezes red. Teska, sekretarz red. Sobociński i skarbnik red. Kruzewski.

Do nowego zarządu wybrani zostali: prezes — red. Teska; zast. prezesa — red. Wasilewski; sekretarz — red. Sobociński, zast. sekretarza — red. Łydko; skarbnik — red. Kruzewski; radni: red. Formański i red. Rakowski.

Do komisji rewizyjnej wybrano: ks. kan. Łukaszewicz, red. Zagierskiego i red. Tomaszewskiego. W skład sądu rozjemczego weszli: red. Sokółowski, red. Markwicz i red. Dr. Ulatowski.

Wydawcą „Gaz. Grudz.“ p. Wiktora Kulerskiego mianował zjazd członkiem honorowym.

Następny zjazd ma się odbyć w Gdańsku.

Po południu odbyła się zwolna przez p. wojewodę pomorskiego Dra. Wachowiaka konferencja prasowa, w której, prócz uczestników zjazdu, wzięli również udział starostwie oraz prezydenci i burmistrzowie miast pomorskich.

Konferencję zagał p. wojewoda dr. Wachowiak, który w dłuższym przemówieniu poruszył szereg ważnych spraw, które już podaliśmy i dziś podajemy w artykułach.

Następnie naczelnik wydziału wojewódzkiego przemysłu i handlu p. inż. Celichowski naszkicował stan dotychczas uskuteczonych prac dookoła budowy portu w Gdyni i wzmógł przemysł, jak również plan zakrojonych na najbliższą przyszłość zamierzeń.

O godzinie 6 wieczorem Syndyk pomorski podejmował obiadem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z p. wojewodą dr. Wachowiakiem i generałem Ładosiem na czele.

Podczas obiadu redaktor Teska, wznosząc toast na cześć p. wojewody, dał wyraz głębokiej radości z zaszczytu podejmowania wysokiego przedstawiciela rządu i gorącego orędownika potrzeb ziemi pomorskiej.

W odpowiedzi p. wojewoda podkreślił patriotyczne i obywatelskie stanowisko prasy pomorskiej wobec innych zagadnień życia państwowego oraz dał wyraz nadziei, że prasa i w przyszłości z drogi tej nie zбочy. Przemówienie swoje p. wojewoda zakończył toastem na cześć prasy pomorskiej.

Po przedstawieniu uroczystym w Teatrze Miejskim, gdzie wystawiono operę „Madame Butterfly“, odbył się w salach hotelu „Królewski Dwór“ raut, który w miłym nastroju przeciągnął się poza północ.

Sprawy polskie.

Amerka chce kupić kopalnie.

Minister przemysłu i handlu, p. Osiecki, przyjął przedstawiciela amerykańskiego trustu Harrimann, Rossi'ego, który konferował z ministrem w sprawie zamierzonego kupna przez ten trust kopalni i hut cynkowych towarzystwa Giesche na Górnym Śląsku.

Stała piosenka hakatystów.

Na otwarciu nowo wybranego sejmiku wschodniopomorskiego w Królewcu, przemawiał naczelny prezydent tej prowincji Siehr.

Punktem kulminacyjnym jego mowy było wystąpienie przeciwko korytarzowi pomorskiemu. P. Siehr oświadczył między innymi, że układ, zawarty w Locarno spowodował pewne odprężenie w położeniu, należy jednak doprowadzić jeszcze do tego, aby również sprawa korytarza została rozwiązana w sposób dla Niemiec zadawalający. Istnienie korytarza jest zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym zupełnie bezsensowne. Jeżeli sprawa granic na wschodzie Niemiec nie zostanie załatwiona po myśli Niemiec, wówczas na wschodzie nigdy nie zapanuje zupełny spokój.

Gerlach w Warszawie.

We wtorek dnia 9 bm. przybył do Warszawy pan Hellmud von Gerlach, jeden z najwybitniejszych przywódców ruchu demokratycznego i pokojowego w Niemczech, redaktor znanego pisma „Welt am Montag“. Pan Gerlach podczas swego kilkudniowego pobytu w Warszawie wygłosi szereg prelekcji o obecnym położeniu i polityce Niemiec.

Sprawy polityczne.

Rozstrzelanie duchownego prawosławnego.

Ze Starego Bychowa donoszą, że oddział miejscowego G. P. U. rozstrzelał tamtejszego proboszcza prawosławnego Bazylego. Duchowny oskarżony był o przeciwwojewódzką agitację i monarchistyczną propagandę. Wyrok był wykonany specjalnie przez delegowanych komсомоłców, żydów. Po egzekucji zwłoki rozstrzelanego duchownego przez cztery dni były nie-

porzbane i dopiero pátętego dnia przeniesiono je na cmentarz. Rodziną rozstrzelanego znajduje się w lochach G. P. K.

Krwawe wypadki w Syrii.

We wsi Maruncji, położonej w zachodnim obszarze Damaszk, wymordowano 40 chrześcijan. Francuska ekspedycja karna stoczyła w okolicy Hasbaya walkę z druzmi, rozprasząc ich zupełnie. Wiadomość o prześladowaniu europejskich w okolicach Damaszk potwierdza również biuro Reutersa.

Rokowania sowiecko-szwajcarskie rozbite.

„Petit Parisien“ donosi z Gnevy: Półurzędowe koła szwajcarskie zapewniają, iż rokowania sowiecko-szwajcarskie rozbity się z powodu odrzucenia przez Rosję ostatnich propozycji Szwajcarji.

Wykrycie morderców kurjera sowieckiego.

Tózsamość obu morderców sowieckiego kurjera dyplomatycznego została wreszcie ustalona. Są to bracia Antoni i Bronisław Gabryłowicze, obywatele litewscy pochodzenia polskiego. Od czasu do czasu przyjeżdżali oni do Rygi, gdzie nawet w roku ubiegłym ukończyli kursy szoferkie.

Gwałtowna mowa Mussoliniego.

Mussolini w odpowiedzi na interpelację posła Farinacci'ego wygłosił w Izbie posłów dłuższą mowę, skierowaną przeciwko bawarskiemu prezesowi rady ministrów Heldowi. Mowa była ostrą w tonie, a miejscami nawet niezwykłe gwałtowną.

Izba przyjęła mowę premiera owacyjnie, zwłaszcza jej zakończenie, w którym Mussolini oświadczył, że w razie potrzeby Włochy będą musiały zanieść swój sztandar poza Alpy. Wszystkie ostrzejsze zwroty mowy poslowie podkreślają oklaskami lub głośnie potakiwaniem.

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja gnieźnieńska.

Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas zamianował ks. Maksymiliana Koncwicka, wikariusza i podkuzoszego w Gnieźnie, kanonikiem kolegiaty św. Jerzego w Gnieźnie. Ks. Stanisława Kukskiego, radcę duchownego i proboszcza w Inowrocławiu, zamianował dziekanem dekanatu inowrocławskiego z dniem 1 stycznia 1926 r.

Archidiecezja poznańska.

Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas zamianował: ks. Tomasza Gabriela, proboszcza z Bralinia, honorowym radcą duchownym, ks. Józefa Szulca, sekretarza generalnego Związku Towarzystw Młodych Polek w Poznaniu, kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Poznańskiej św. Marii Magdaleny w Poznaniu ks. Stanisława Michałskiego, wicedziekana i proboszcza w Zaniemyślu, dziekanem dekanatu średzkiego.

KRONIKA.

Dziś: Scholastyka, p.
10. 2. 26. Słońca wschód 7.30 zachód 17.00
Księżycy wschód 5.54 zachód 14. 4
Jutro: Objawienie się M. B. w Lourdes; Dezyery, od. w.
11. 2. 26. Słońca wschód 7.28 zachód 17 02
Księżycy wschód 6.48 zachód 16.19

Z miasta.

Chojnice, dnia 10 lutego 1926 r.

— Zebranie Tow. mężczyzn katolików, które się odbyło onegdaj wieczorem w salce klasztoru, zagałi prezes p. dyr. Retz. Na zebranie przybyło około 120 członków.

Po ośpiewaniu pierwszej zwrotki „Kto się w opiekę“ i po przeczytaniu przez sekretarza p. prof. Sicińskiego protokołów z dwóch ostatnich zebrań, ks. prof. dr. Kirstein wygłosił wykład na temat: „Pochodzenie człowieka“ (Darwinizm).

Czcigodny prelegent w sposób przekonujący zbijał teorię Darwinia, Haekla i innych o pochodzeniu człowieka i wykazał, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, który tknął weń duszę nieśmiertelną.

Za nader interesujący i pouczający wykład podziękowano ks. profesorowi huczniemi oklaskami.

W dyskusji zabrał głos p. Twardowski poruszając przeciwkatolicką agitację socjalistów prowadzoną na łe pochodzenia człowieka.

Następnie toczyła się dyskusja o funduszu zapomogowym utworzonym celem zasilenia rodziny w razie śmierci członka towarzystwa. Do zapomogi ma prawo rodzina każdego członka; zapomoga wynosi 75 zł.

P. prezes Retz poruszył sprawę agitacji wyrotowców. Postanowiono rozpocząć usilną agitację za przyciąganiem parafian do tow.; parafje chojnicką podzielono na okręgi, w których mają pracować poszczególne mężowie zaufania.

Na zakończenie zebrania ośpiewano pierwszą zwrotkę: „Serdeczna Matko“.

— Na jednostajność życia w Chojnicach słyszy się bardzo często utyskiwania. Polega to głównie na tem, że Chojnice jako miasto wysunięte najdalej na zachód naszego państwa, nie mają należytej komunikacji kolejowej.

W zeszłym roku przyjeżdżał do Chojnic co kilka tygodni Teatr Objazdowy, który wystawiał sztuki dramatyczne, komedje, a także operetki. Nie wiadomo,

co się z tym zespołem teatralnym stało, zdaje się jednak, że pp. Heliński i Gogolewski musieli zwinąć Teatr Objazdowy z powodu braku dostatecznego poparcia ze strony publiczności.

Teatry amatorskie, koncerty i wieczornice urządzane przez towarzystwa chojnickie nie cieszą się również należytym poparciem mimo, że czasami popisy amatorskie były bardzo dobre.

A utyskiwania na brak życia i rozrywek w Chojnicach trwają w dalszym ciągu.

Od 1. lutego rb. koncertuje w lokalu p. Kaletty żeński zespół muzyczny, składający się ze skrzypaczki, pianistki i wiolonczelistki. Zespół ten, którym dyryguje kapelmistrzyni p. Mees, jest bardzo dobrze zgrany i ku ogólnemu zadowoleniu wykonuje utwory najslawniejszych, nowszych i starszych kompozytorów.

Kto więc narzeka na jednostajność życia w Chojnicach, niechaj uda się wieczorem do lokalu p. Kaletty, gdzie przy dobrych napojach i smacznych przekąskach może spędzić kilka godzin miłych i przyjemnych.

— Tow. restauratorów zwoluje na piątek, dnia 12-go b. m. do lokalu p. Smeji roczne walne zebranie, w którym wybrany zostanie nowy zarząd. Nadto omawiane będą sprawy koncesyjne, podatkowe, związkowe itd.

Na zebranie przybędzie prezes okręgowej p. Penkalla z Torunia, który wygłosi odpowiedni wykład.

Zarząd tow. prosi o przybycie na zebranie wszystkich pp. restauratorów z Chojnic i powiatu.

Targ tygodniowy z dnia 10 lutego.

Ządano następujące ceny: masło 2.00— zł funt, jajka 4.50— zł, mendel, wleprzowina 1.20—1.40 zł, skopowina i cielęcina 1 zł. za funt, wołowina 1.00—1.30 zł, mięso siekane 1.50 zł, święta słonina —1.80 zł, wędzona słonina 1.90 zł, tó 1,20 zł, żywe gęsi 7— 8zł. za sztukę, kury 3,50—4.00 sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobianą —1,00 zł., mięsna 1.40 zł., półki 40-70 gr funt, mareny 80 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, młętusy 1 zł., liny 1,20 zł. węgorez 1.80 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczki 2.80-3.50 zł. za szt., kartofle 3.00—0.00 zł ctr, drzewo 9—12 zł. furka, prosiąta 35—48 zł. za parkę, żyto 9,50, owies 9,75.

Z Pomorza.

— Duża Kłodawie, pow. chojnicki. (Zebranie.) Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się dnia 2 lutego br. w obery p. Narlocha przy udziale 24 członków. Druh prezes Michałowski zagałi zebranie hasłem „Wolność“ poczem odczytał porządek dzienny który był następujący: 1. Zagajanie 2. Stwierdzenie obecnych, 3. Wykład p. porucznika Piątka z Chojnic, 4. Odczytanie rozkazu Okręgowego, 5. Sprawa własnej strzelnicy, 6. Wrażenie odznak wojskowych, 7. Wolne głosy, 8. Zakończenie. Po stwierdzeniu obecnych druh prezes zagał głos p. porucznikowi Piątkowi, który swym pouczającym wykładem bardzo zainteresował zebranych członków. Potem poruszył prezes budowę własnej strzelnicy naco otrzymał pozwolenie z Dykcji Lasów w Bydgoszczy. Nastąpiło wręczenie członkom Towarzystwa odznak wojskowych przez prezesa. W wolnych głosach zabrał głos druh. Narloch nawołując do uczęszczania na zebrania. Prezes druh. Michałowski dziękował w imieniu Towarzystwa panu porucznikowi Piątkowi za tak piękny, treściwy i pouczający wykład z tą nadzieją, że p. porucznik zechce i nadal Towarzystwo wspierać swemi wykładami. Na tem zamknął druh prezes zebranie hasłem „Wolność“.

Nadmienić trzeba że tut. Tow. Powst. i Wojaków pracuje i rozwija się pomyślnie. Jest jednak jeszcze dużo w Kłodawie jako i okolicy takich obywateli Polaków którzy jeszcze wciąż nie mogą lub nie chcą poznać potrzeby do organizowania się w Tow. Powst. i Woj. A więc czas najwyższy z wami obywateli „Małej Wiary“ abyscie raz porucili to ospalstwo i zapewnili wasze osady jako i posady przez wstąpienie do Tow. Powst. i Woj.

Przyszłe zebranie Tow. Pow. i Woj. odbędzie się w niedzielę 14 marca br. o godz 4 po poł. u pana Narlocha.

„Wolność“ Jeden z członków.

— Czernk. (Linja kolejowa Czernk—Bąk). Ponieważ wśród mieszkańców tut. powiatu powstała obawa, że na nowo budowanej linii kolejowej Gdynia—Bydgoszcz projektowana początkowo stacja koło Karsina zostanie przeniesiona, Min. Kolei donosi, że obawy mieszkańców tut. pow. o pominięcie ich interesów przy wyznaczeniu stacji na linii Czernk—Bąk są niezasadne, ponieważ tak w pierwotnym, jak i w ostatecznie przyjętym programie, miejsce stacji handlowej Karsin wyznaczono na dawnym miejscu, t. j. na 14 km. linii od Czernka. Pogłoski co do przeniesienia stacji do Bąka na km. 23 powstały prawdopodobnie z tego, że Dykcja Budowy P. K. sdiła potrzeb przelotności zamierza otworzyć również

tację Bąk, gdzie jako w miejscu dalekiem od osiedli, zaczęto budowę domu mieszkalnego, podczas, gdy w Karsinie zadnego budynku jeszcze się nie wznoś.

— Tuchola. (Popadł nagle w obłąkanie.) 20 letni syn murarza Deji popadł nagle w obłąkanie. Przesłano go do zakładu psychiatrycznego do Swiecia.

Niedawno temu popadła z przestachu również w obłąkanie córka Deji i zmarła po krótkim pobyciu w zakładzie w Swieciu.

— Sulęcyno, pow. kartuski. (Śmierć w nurtach jeziora.) Chłopiec 7 letni, Leon Detlaff, przechodząc przez jezioro węgorskie wpadł w przerwę i utonął.

— Swiecie. (Morderstwo przez uduszenie.) W Czaplach w pow. świeckim znaleziono

zwłoki robotnika Karola Libiga. Dochodzenia ustaliły, że poniósł on śmierć przez uduszenie. Wdrożone natychmiast przez policję śledztwo doprowadziło do wykrucia sprawy w osobie Wróblewskiego, którego aresztowano.

— Swiecie. (Śmierć przy młóceniu) 13 letnia córka gospodarza Michała Znaczkę dostała się suknią w manek tak nieszczęśliwie, że walek ją porwał i rzucał kilkakrotnie o ziemię. Gdy ją wydobyto, nieszczęśliwa już nie żyła. Nieszczęśliwy ojciec będzie jeszcze odpowiadał przed sądem za nieopatrznie maneku w pułdo ochronne.

Z Poznanskiego.

— Inowrocław. (Epidemia grypy). Od pewnego czasu grasuje w mieście i w okolicy grypa w rozmiarach oddawna niewidzianych. Lekarze nie mogą podolać pracy a w szkołach jest nieobecnych około 50 proc. uczniów. Na szczęście przebieg choroby jest nacgół łagodny. Gdyby epidemia miała poczynać dalsze postępy, szkoły zostaną na pewien czas zamknięte.

Z dalszych stron.

— Gdańsk. (Zniżka opłat za wize polskie dla obywateli Rzeszy niemieckiej w Gdańsku). Od dnia 1 lutego kosztuje polska wiza paszportowa dla obywateli Rzeszy niemieckiej mieszkających w Wolnem Mieście na wyjazd do Niemiec przez Pomorze 2 guld. (dotychczas 2.50 gid) wiza do Niemiec i z powrotem 3 guld. (dotychczas 4 guld.), wiza na jednorazowy wyjazd do Polski 11 guld. (dotychczas 12.50 guld.), na kilkakarowy wyjazd do Polski 22 guld. (dotychczas 25 guld.).

— Kraków. (3 ofiary ślizgawki.) Na zamkniętej powierzchni Wisły pod Wadowicami ślizgała się 13 letnia Irena Grzesiówna. W pewnej chwili przez nieostrość wpadła do przerębla. Na krzyk tonącej przybiegła matka i siostra, pod któremi jednak łódź się załamał i wszystkie trzy utonęły.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Obwieszczenie.

W piątek, dnia 12 bm. o godz. 11 przedp. odbędzie się w ratuszu pokój 11 **wydzierżawienie**

ogrodu wielkości około 1 morgi

przy ulicy Wysokiej nr. 15 na okres 3 lat. Chojnice, dnia 7 lutego 1926 r.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Podaje się wszystkim interesowanym do władomości, iż z dniem 9 lutego 26 r. przeniesła **Kasa Chorych swe biura do własnego domu**

przy ul. Dworcowej 6

gdzie należy się z wszelkimi sprawami zwracać. Tel. 74.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.

(-) Skwierawski Przewodniczący.

(-) Bonin Dyrektor.

Towarzystwo Restauratorów Chojnice.

Doroczne walne zebranie

odbędzie się

w piątek, dnia 12 lutego br. o godzinie 3 popoł. w lokalu kolegi Smeji

Na porządku dziennym, wybór nowego zarządu, sprawa koncesji, podatków, sprawy związkowe itd.

Wszystkich członków i kolegów z miasta i powiatu zaprasza **Zarząd.**

Kuch rzepakowy, Kuch Iniany, Kuch słonecznikowy

poleca

Landw. Grosshandels-gesellschaft m. b. H. Danzig. Zweigst. Chojnice.

Ostatnie telegramy.

Zmniejszenie djet poselskich — ale w Gdańsku.

Komisa główna sejmu gdańskiego uchwaliła projekt ustawy, według którego djety prezidenta i wiceprezidenta Volkstagu oraz posłów i senatorów do parlamentu będą zredukowane o 25 proc.

Napad na księdza w Szwajcarii.

W małej wiosce szwajcarskiej Elken został ksiądz rzymsko katolicki napadnięty przez nieznanego osobnika w chwili, gdy wychodził z kościoła i ciężko zraniony trzema strzałami. Sprawca zbrodni działał z zemsty, uważał bowiem, że ksiądz przyczynił się do tego, iż sąd przyznał mu prawo opieki nad majątkiem zbrodniarza.

Straszne skutki orkanu na Madagaskarze.

Na wyspie Madagaskar zszalał od kilku dni straszny orkan. Miasto Vapamandy zostało zupełnie zniszczone. Wiele osób zabitych, telegrafy i telefony zerwane. Szkody bardzo wielkie.

Spisek w Korei.

Według doniesień z Tokio rząd japoński wpadł na trop spisku w Seul (Korea). Spiskowcy zamierzali wysadzić dynamitem budynki rządowe. Przedsięwzięto szereg aresztowań, ponadto skonfiskowano 20 bomb.

Robotnicy angielscy przeciw komunizmowi.

Konferencja grupy londyńskiej i komitetów ludnościowych niezależnej Partji Pracy odrzuciła 86 głosami przeciwko 27 wniosek o dopuszczenie komunistów do organizacji Partji Pracy.

Śmierć dwóch monterów.

Dwaj pracownicy elektrotechniczni naprawiając w Londynie druty telegraficzne spadli z wysokości około 40 m. i ponieśli śmierć na miejscu.

Skazany na śmierć Chińczyk w Anglii.

Tak zw. „król Chińczyków” w Liverpoolu, najbogatszy chińczyk w Europie, Zok Ah-Tam, został w miejscowości Cesper zasądzony na śmierć z powodu zamordowania swej żony i obu córek.

Nieszczęście kolejowe w Moskwie.

Na dworcu w Moskwie wykołcił się pociąg pospieszny, zdążający z Leningradu, skutkiem zepsucia hamulca. 5 osób zabitych, 21 ranionych.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Towarzystwo Restauratorów. Doroczne walne zebranie odbędzie się dnia 12. lutego br. o godz. 3 popoł. w lokalu kolegi p. Smeji. Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 10 lutego br. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Chojnice. Podofic. Rezerwy. Zbiórka w piątek dnia 12 bm. o godz. 7.30 u kol. Ostrowskiego „Hotel Centralny”. Wykład przez p. Instruktora I/66 p.p. na temat „Organizacja armji”. Wzywam wszystkich kol. wolnych od zajęć i obowiązków służbowych do punktualnego stawienia się. Komendant.

Czersk. Walne Zebranie Związku Inwalidów Wojennych wdów i sierot odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 1 po poł. w sali hotelu Metropol. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Dział gospodarczy.

Gielda Gdańska.

dnia 10 lutego 1926 r.

100 złot. 71.42 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 10 lutego 1926 r.

dolar 7.28 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.” w Chojnicach.

Mamy do oddania

2000 ctr. tomasyny belgijskiej

na kredyt do 1 października br. Zgłoszenia prosimy złożyć natychmiast.

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Oddział w Chojnicach.

Płac Jerzego 5. Telefon nr. 24.

Państwowe Nadleśnictwo OSUSZNICA

poczta Lipnica, powiat i stacja kolejowa Chojnice **wydzierżawi** położony w leśnictwie Modrzejewo

MŁYN WODNY

turbinowy z budynkami mieszkalnym i gospodarczym oraz

7-119 ha roli i łąki na lat 12

i to od 16 lipca 1925 do 15 lipca 1937 roku. Oferty ostemplowane (2 zł) w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja na młyn wodny w Modrzejewie” należy nadesłać do Nadleśnictwa najpóźniej

do 3-go marca br. do godziny 11 przed poł. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 11 przedp. w obecności ewent. przybyłych oferentów w kancelarii Nadleśnictwa.

Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego należy podać w złotych w liczbach i słowach z całego obiektu dzierżawnego z oświadczeniem, że znane są oferentowi warunki dzierżawne, które może przejrzeć w godzinach służbowych w kancelarii Nadleśnictwa i że bez zastrzeżeń się takowym poddaje, oraz że obowiązuje się postawić potrzebne maszyny młyńskie, odpowiadające nowoczesnym wymaganiom techniki. Na zabezpieczenie dotrzymania warunków submisji winien oferent złożyć w Kasie Leśnej w Chojnicach wadium w wysokości 20% od oferowanej rocznej tenuty dzierżawnej, które w razie udzielenia przybitki zostanie wliczone na poczet tenuty dzierżawnej. Oferentom zaś, którzy nie otrzymają przybitki, będzie wadium zwrócone.

Do oferty musi być dołączone poświadczenie Kasy Leśnej z odbioru złożonego wadium. Zatwierdzenie ofert zastrzega się Dyrekcji Lasów P. w Bydgoszczy. 332

Nadleśniczy.

Ogłaszajcie w „Dzienniku Pomorskim.”

Obelge zmyśloną przez trzecią osobę na pana **Adamskiego Chollowo odwołuje** aż do rozstrzygnięcia sądowego. 334 **Mląskowski.**



Dzisiaj w środę

świeże kiszki Jan Szyszkie składowi delikates. i handel win.

Kawa, kakao, cytryny, herbata luźna i w paczkach świeżo nadeszły i polecam **Firm. W. Zimny, Gdańska 13.**

Kupię **biurko, komode, stół do gry** stylu gdańskiego, z drzewa brzozonego, mahonlow. lub orzechowego. Oferty pod R. do eksp. Dz. Pom. 337

Przyjmuję **do szycia** garderobę damską i dziecięcą oraz bieliznę **Warszawska 13. II piętro**

Młyn Ogorzeliny powiat Chojnice poszukuje **uczni** młynarskiego od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje **J. Bayer,** kierownik mlyna.

Roboczy wóz i 2 rob. konie na sprzedaż. 326

Węsierski, ul. Batorego 1.

Pryma węgiel kowalski górnośląski

węgiel również i **drzewo opałowe** poleca

Roman Nowacki Dworcowa 26 **Staroszkolna 26 tel 11.**

Służąca

umiejąca gotować, potrzebna od zaraz. 324 **Lisiecka,** ul. Dworcowa 26 I.

Fabryka wrobów cukierniczych i konfittur

„Marja” najkorzystniejsze źródło zakupu towarów cukierniczych każdego gatunku.

Specjalność: **karmelki śmietankowe.** Chojnice, Angowicka 30.